

DOI: 10.48261/arprl222025

Arkadiusz Nyzio

<https://orcid.org/0000-0003-1099-9375>

Uniwersytet Jagielloński

THE SPY WHO BORED ME. RECENZJA KSIĄŻKI „POZDROWIENIA Z WARSZAWY. POLSKI WYWIAD, CIA I WYJĄTKOWY SOJUSZ” JOHNA POMFRETA

J. Pomfret, *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Znak, Kraków 2022, ss. 350

Wstęp

Wydana w październiku 2021 r. książka *From Warsaw with Love* (*Pozdrowienia z Warszawy*) autorstwa Johna Pomfreta, amerykańskiego dziennikarza kojarzonego przede wszystkim z tematyką chińską, ale także byłego warszawskiego korespondenta „The Washington Post”, spotkała się w USA z pozytywnym odbiorem¹. Szybko dostrzeżono ją nad Wisłą².

¹ Zob. np. J. Kanon, *When the U.S. needed secret help in Iraq, who did it call? Poland, of course*, „The Washington Post”, 20 X 2021, https://www.washingtonpost.com/outlook/when-the-us-needed-secret-help-in-iraq-who-did-it-call-poland-of-course/2021/10/20/5ec89bc2-25f8-11ec-9de8-156fed3e81bf_story.html, dostęp 3 XI 2022 r.; V. Novak, *Spies on opposite sides of the Cold War unite in „From Warsaw With Love”*, NPR, 4 XI 2021, <https://www.npr.org/2021/11/04/1052291183/spies-on-opposite-sides-of-the-cold-war-unite-in-from-warsaw-with-love>, dostęp 3 XI 2022 r.

² Zob. np. J. Pomfret, M. Nowicki, *Sojusznicy Wujka Sama. Agenci 51. stanu Ameryki*, „Newsweek” 2022, nr 1, s. 46–49; G. Rzeczkowski, *U boku hipopotama*, „Polityka” 2022, nr 3, s. 62; T. Pugacewicz, Ł. Wyszynski, P. Kusiak, *John Pomfret – From Warsaw With Love (Pozdrowienia z Warszawy)*, rozmowa na kanale YouTube „Stosunki Międzynarodowe AMW”, 16 II 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=NsINfliqg4>, dostęp 25 X 2022 r.

Polskie wydanie, które ukazało się w marcu 2022 r.³, wzbudziło zainteresowanie mediów i środowiska naukowego⁴.

Problematyka polskiego wywiadu po II wojnie światowej cieszy się dużą popularnością, zarówno w ujęciu publicystycznym, jak i akademickim. Coraz lepiej opisane są służby okresu komunizmu. Pierwszą monografię poświęconą wywiadowi cywilnemu PRL opublikował w 2009 r. Zbigniew Siemiątkowski⁵, naukowiec i były szef Agencji Wywiadu (AW). Dalszy rozwój tego kierunku badań to przede wszystkim zasługa Instytutu Pamięi Narodowej. Temat wielokrotnie podejmowano na łamach jego periodyków, zwłaszcza „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”⁶. W ostatnich kilku latach ukazały się ważne pozycje monograficzne autorstwa badaczy Instytutu, m.in. Witolda Bagińskiego⁷, Władysława Bułhaka⁸, Tomasza Kozłowskiego⁹ czy Mirosława Sikory¹⁰. Skromniej wygląda stan badań wywiadu po 31 lipca 1990 r., co w głównej mierze wynika z braku dostępu do materiałów źródłowych. Publikacje naukowe, w których podejmowana jest ta problematyka, należą do rzadkości, niemniej cennych informacji dostarczają prace m.in. Sławomira Cenckiewicza¹¹, Antoniego Dudka¹² czy Mateusza Kolaszyńskiego¹³. Sam

³ J. Pomfret, *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Kraków 2022.

⁴ Zob. np. A. Brzeziecki, *Czy możemy liczyć na Amerykę*, „Gazeta Wyborcza” („Ale Historia”), 2 IV 2022; *Służby nie czarno-białe*, „Rzeczpospolita” („Plus Minus”), 21 V 2022; J. Kopeć, J. Dudzik, *Zdradzeni o świecie*, „Gazeta Wyborcza”, 25 VI 2022; A. Mazurkiewicz, *Review of Pomfret, John. From Warsaw with Love: Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, H-War, H-Net: Humanities and Social Sciences, <https://www.h-net.org/reviews/showpdf.php?id=57592>, dostęp 21 XI 2022 r.

⁵ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.

⁶ Zob. np. W. Bułhak, P. Pleskot, *Zacharski – historia prawdziwa? Wywiadowcza działalność Mariana Zacharskiego w świetle materiałów Departamentu I MSW PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19.

⁷ Zob. W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

⁸ Zob. W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.

⁹ Zob. T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

¹⁰ Zob. M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.

¹¹ Zob. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2012.

¹² Zob. A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.

¹³ Zob. M. Kolaszyński, *Status ustrojowy polskich służb specjalnych po 1989 roku*, Kraków 2016.

też pisałem o Zarządzie Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa (ZW UOP) w pierwszych latach III RP¹⁴. Jeśli zaś chodzi o ujęcie nienaukowe, to temat wywiadu pojawia się często w pracach dziennikarzy czy wspomnieniach ludzi służb lub polityków. Odgrywa ważną rolę m.in. w serii książek Tadeusza Kosobudzkiego (pseudonim), odsłaniających kulisy resortu spraw zagranicznych¹⁵. W ostatnim czasie szczególnie rozgłos zyskał wywiad rzeka byłego szefa AW Grzegorza Małeckiego¹⁶. Wykraczająca poza cezurę roku 1990 pozycja Pomfreta automatycznie stała się ważnym elementem literatury przedmiotu.

Refleksji na temat polskiego wywiadu sprzyja odtajnianie zasobów archiwalnych¹⁷. W 2019 r. IPN podjął budzącą kontrowersje decyzję o udostępnieniu badaczom materiałów związanych ze sprawą o krypt. „Dialog”¹⁸, która jest istotnym elementem pracy Pomfreta. Treści te szybko spotkały się z zainteresowaniem opinii publicznej i społeczności akademickiej. W 2021 r. Karolina Olszowy przygotowała pod moją opieką pracę dyplomową opartą na materiałach „Dialogu”¹⁹.

Książka Pomfreta wpisuje się w ważny proces przesuwania zainteresowania badaczy polskich służb poza cezurę lat przełomu. Jest tym ciekawsza, że oferuje spojrzenie z zewnątrz, nieobarczone polskimi uwątkowaniami i związane z inną tradycją piśmiennictwa. Biorąc to pod uwagę, a także zauważając rozmaite problemy polskiego wydania, postanowiłem zapoznać się zarówno z przekładem rodzimym, jak i z tekstem oryginalnym²⁰.

¹⁴ Zob. A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.

¹⁵ Zob. np. T. Kosobudzki, *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Kielce–Warszawa 1998.

¹⁶ G. Małecki, Ł. Maziewski, *W cieniu. Kulisy wywiadu III RP*, Warszawa 2021.

¹⁷ Zob. P. Pleskot, *Transformacja widziana z Langley. Wstępne refleksje wokół odtajnianych raportów CIA na temat sytuacji w Polsce (1989–1990)* [w:] *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, red. *idem*, Warszawa 2020, s. 231–248.

¹⁸ P. Nowosielska, *IPN ujawniło dokumenty z danymi byłych oficerów CIA. W USA są zaskoczeni*, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1436070,szluzby-specjalne-cia-ipn-zsr-odtajnienie-dokumentow-dialog.html>, dostęp 10 X 2022 r.

¹⁹ K. Olszowy, „Polski wywiad cywilny wobec zmian geopolitycznych w latach 1989–1990”, praca obroniona 6 VII 2021 r. w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁰ Cytaty i odwołania dotyczące tekstu oryginalnego pochodzą z edycji: J. Pomfret, *From Warsaw with Love. Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, Henry Holt and Company, New York 2021 (First Edition), ss. 288. Umieszczone w przypisach dolnych numery stron w nawiasach odsyłają do numeracji w tym wydaniu.

Główne wątki

Praca składa się z 21 rozdziałów podzielonych na cztery części: *Przekrety zimnej wojny* (rozd. 1–5), w której opisano wydarzenia z drugiej połowy tego okresu; *Nieprawdopodobny sojusz* (6–9), poświęconej zawiązywaniu współpracy pomiędzy służbami Polski i USA w okresie transformacji; *Niebezpieczne partnerstwo* (10–19), będącej zasadniczą częścią książki, w której rozważane są różne aspekty relacji Warszawy i Waszyngtonu w latach 1990–2020; i *Małżeństwa z hipopotamami* (20–21), pełniącej funkcję podsumowania²¹. Autor rozpoczyna swoją opowieść od opisu sytuacji w latach siedemdziesiątych i aktywności Mariana Zacharskiego. Prowadzi ją do czasów współczesnych, rozważając możliwe konsekwencje zwycięstwa Joe Bidena w wyborach prezydenckich 2020 r. i snując paralełę pomiędzy sytuacją polityczną w Warszawie i Waszyngtonie. Postać 46. prezydenta USA ma dla Pomfreta znaczenie symboliczne, jako że Biden, wieloletni senator z Delaware, nie tylko był jednym z amerykańskich polityków, którzy poparli rozszerzenie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization, NATO) podczas słynnego głosowania w kwietniu 1998 r., lecz także należał do głównych rozgrywających w ratyfikacyjnym przedsięwzięciu²². Droga Polski do Sojuszu (i jej rola w tej organizacji) stanowi jeden z ważniejszych wątków książki, a jej finał jest dla autora punktem kulminacyjnym relacji Polski i USA²³. Dlatego szczególnie istotne jest to, gdzie Pomfret widzi jej początek.

W rozdziale szóstym autor pisze, że funkcjonariusze Departamentu I MSW „w gruncie rzeczy byli pionierami” myślenia o członkostwie Polski w NATO. Było tak dlatego, że „przywódcy polskiej opozycji nie wyrażali otwarcie nadziei” na członkostwo i sojusz z Amerykanami²⁴. Zalecałbym ostrożność przy formułowaniu takich ocen. Autor nie badał życia intelektualnego polskiej opozycji antykomunistycznej, nie zna jego kulisy i uwarunkowań. To prawda, że przez pierwszych kilkanaście miesięcy po wyborach kontraktowych w mainstreamie polskiej polityki nie formułowano wprost tego rodzaju planów i oczekiwań. Część polityków wiązała nadzieje z Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie,

²¹ W oryginale odpowiednio: *Cold War Capers, An Unlikely Alliance, Perilous Partnership i Marriage with Hippos*.

²² H. Dewar, *Senate approves expansion of NATO*, „The Washington Post”, 1 V 1998.

²³ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 10 (s. 2).

²⁴ *Ibidem*, s. 89. W oryginale: „In fact, they were ahead of the curve. Back then, the leaders of Poland’s opposition didn’t voice openly their hopes for NATO membership or an alliance with the United States” (s. 64).

inni myśleli o Unii Zachodnioeuropejskiej czy o oparciu bezpieczeństwa Polski na współpracy w regionie, jeszcze inni rozważali wariant neutralności²⁵. Polska dyplomacja działała w złożonym kontekście wewnętrznym i międzynarodowym, musiała też brać pod uwagę stacjonujące w Polsce wojska sowieckie. Trzeba pamiętać, że Praga i Budapeszt, które szybciej niż Warszawa wyraziły zainteresowanie członkostwem w NATO, spotkały się z jednoznacznie negatywną odpowiedzią²⁶. Tego rodzaju sformułowania, pozbawione odpowiedniego kontekstu, to woda na młyn zwolenników koncepcji transformacji systemowej jako procesu zaprojektowanego w MSW i wdrożonego przez osoby z nim związane. Jednakże przede wszystkim ten wątek ilustruje stosunek Pomfreta do służb. Sprawia on wrażenie, jakby uległ ich „czarowi” i – jak każda osoba w takiej sytuacji – przeceniał ich rolę.

Rozdział czternasty autor zatytułował *Ślamazarny marsz w stronę NATO*²⁷. Wyłania się z niego obraz niepewnych elit politycznych i przekonanych co do konieczności obrania zachodniego kierunku oficerów wywiadu. Jednak także sam autor dostrzega opór politycznej materii: zarówno w ujęciu wewnętrznym, jak i zewnętrznym (w tym w USA). Przez ponad trzy dekady, w latach 1956–1989, do NATO przyjęto tylko jedno państwo – postfrankistowską Hiszpanię²⁸. Decyzja o czwartym rozszerzeniu nie była łatwa dla samego Sojuszu, który w tym okresie zmagał się ze swoim kryzysem tożsamości. Warto przypomnieć, że nie brakowało głosów, iż NATO nie przetrwa (lub że nie powinno przetrwać) upadku tzw. żelaznej kurtyny²⁹. Na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej 5 grudnia 1990 r. reprezentujący Solidarność Jacek Szymanderski tak relacjonował zakończone niedawno obrady Zgromadzenia Północnoatlantyckiego NATO³⁰, w których brał udział:

„Jeśli chodzi o generalne oceny, to niestety z rozczarowaniem stwierdziliśmy, że Pakt Północno-Atlantycki nie ma koncepcji zintegrowania

²⁵ Zob. np. A. Małecka, *Kwestia bezpieczeństwa w stosunkach Polski z NATO w 1990 r.* [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Wrocław 2013, s. 686–699.

²⁶ Zob. np. R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 106.

²⁷ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 216. W oryginale: *Slouching toward NATO* (s. 164).

²⁸ Jesienią 1990 r. NATO przesunęło się na wschód, co było konsekwencją zjednoczenia Niemiec.

²⁹ Por. J.S. Duffield, *NATO's Functions after the Cold War*, „Political Science Quarterly” 1994, t. 109, nr 5, s. 763–787.

³⁰ Zgromadzenie Północnoatlantyckie NATO to poprzednie wcielenie istniejącego obecnie Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Nie jest to organ Sojuszu, tylko afiliowane przy nim międzyparlamentarne forum dyskusyjne.

Czech, Węgier i Polski [...] z resztą Europy. Prezentowano nam w to miejsce wyłącznie puste i piękne deklaracje. Uzyskaliśmy np. zapewnienie, że NATO nie będzie się mieszało w konflikty regionalne na wschód od Odry. Wyglądało to tak, jakby granica Europy miała utrwalić się właśnie na tej rzece. My zaś będziemy postrzegani jako tzw. szara strefa przejściowa, w której wydarzenia polityczne nie będą tym, co interesuje Zachód. Oczywiście podkreślaliśmy wielokrotnie i wyraził to dobitnie minister K[rzysztof] Skubiszewski, że nie godzimy się na taką perspektywę. Raczej przeciwnie – będziemy dążyli do daleko idącego zbliżenia z NATO”³¹.

Pomfret przesadza więc, pisząc o „ślamazarnym marszu”, tym bardziej że popełnia błędy faktograficzne, przedstawiając dowody, które miałyby ową „ślamazarność” ilustrować. Stwierdza np., że wiceminister obrony narodowej Radosław Sikorski wiosną 1992 r. jako pierwszy przedstawiciel Polski mówił o rozszerzeniu („po raz pierwszy polski wysoki urzędnik państwowy przedstawił publicznie zamiary Polski”)³². Tymczasem jako pierwszy mówił o tym na posiedzeniu waszyngtońskiej Rady Atlantyckiej premier Jan Krzysztof Bielecki 10 września 1991 r.³³ Natomiast kilka tygodni później, 25 listopada, w przemówieniu inauguracyjnym pracę sejmku wybranego w pierwszych w pełni wolnych wyborach prezydent Lech Wałęsa podkreślił wagę współpracy Warszawy z Pragą i Budapesztem, po czym wyraził nadzieję, że „dalej łącząc siły i argumenty, skrócimy drogę naszych krajów do instytucji europejskich i do NATO”³⁴. Nie wiadomo, skąd autor zaczerpnął informację o tym, że wystąpienie Sikorskiego było pierwszym oficjalnym wyrażeniem natowskich dążeń Polski. W akapicie, w którym pojawia się ta informacja, znajduje się tylko jeden przypis. Odsyła on do rozmowy z Thomasem Simonsem, którą autor przeprowadził w 2018 r. Jeśli to było źródło, to znaczy, że autor nie sprawdził otrzymanej od swojego rozmówcy informacji dotyczącej wydarzeń sprzed przeszło ćwierćwiecza. To jeden z wielu przykładów problemów warsztatowych.

Trzeba podkreślić, że aby zorientować się w zapatrywaniach polskich polityków na USA i NATO, Pomfret nie musiał sięgać po materiały polskojęzyczne. Mógł w większym stopniu skorzystać z zasobów rodzimych, np. odtajnionych dokumentów amerykańskiej administracji. Po wspomnia-

³¹ Protokół z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, 5 XII 1990 r., s. 32.

³² J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 218. W oryginale: „Sikorski kicked off the meeting with an announcement: »We’re here to talk about NATO enlargement«. It marked the first time a senior Polish official had aired Poland’s intentions in public” (s. 166).

³³ Por. D. Bingen, *Germany and Poland in the New European Order*, „Polish Western Affairs” 1992, t. 33, nr 1, s. 153; A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989–1999*, Kraków 1999, s. 64.

³⁴ Sprawozdanie stenograficzne z I posiedzenia Sejmu I kadencji, s. 11.

nej wizycie Bieleckiego w USA późnym latem 1991 r. pozostało wiele śladów, np. notatka ze spotkania polskiej delegacji z prezydentem George'em H.W. Bushem i jego otoczeniem. Asystujący Bieleckiemu wiceminister spraw zagranicznych Jerzy Makarczyk mówił wówczas: „To zdecydowane stanowisko Polski, podzielane przez Czechosłowację i Węgry, że głównym filarem naszego bezpieczeństwa jest NATO i obecność USA”³⁵.

Droga Polski do Sojuszu była trudniejsza niż samo nawiązanie współpracy pomiędzy służbami. W rozdziałach pierwszym i ostatnim Pomfret dowodzi, że zbliżenie pomiędzy Centralną Agencją Wywiadowczą (Central Intelligence Agency, CIA) a UOP nastąpiło niejako spontanicznie. Jeszcze w okresie, w którym świat dzieliła żelazna kurtyna, obie strony miały czuć do siebie naturalną sympatię. Amerykańskie służby miały też traktować Polaków inaczej niż Rosjan. Prawdziwymi wrogami byli Sowietci, a Polaków traktowano raczej jako przeciwników, którzy – nie ze swej woli i winy – znaleźli się tymczasowo we wrogim obozie³⁶. Takie zapatrywania miała podzielać strona polska³⁷. To krzepiący opis, ale gdyby pozostawić go bez praktycznego kontekstu, brzmiałby naiwnie. Pomfret na szczęście tak nie postępuje. Temat pragmatyzmu jako podstawy działania (i współdziałania) służb jest w jego pracy obecny.

Większą część książki zajmują wprawdzie pozytywne opinie Amerykanów na temat Polaków (i *vice versa*), ale znajdziemy w niej także słowa krytyki (np. problem ze znajomością języka angielskiego wśród polskich oficerów w 1990 r.³⁸) i sytuacje pełne napięć. Autor opisuje np. presję wywieraną przez Amerykanów, niechętnych powołaniu Zacharskiego, skazanego przed laty w USA za szpiegostwo, na stanowisko dyrektora ZW UOP w 1994 r. Wiele miejsca (rozdz. 17–18) poświęca sprawie tajnego więzienia CIA w Polsce, w którym Amerykanie poddawali osoby podejrzewane o udział w organizacjach terrorystycznych tzw. wzmocnionym technikom przesłuchań. Krytykuje za to oba państwa, ale większą odpowiedzialnością obarcza Amerykanów. Interesujące jest stwierdzenie Pomfreta, że młodzi oficerowie CIA, którzy nie wyrosli na doświadczeniach zimnej wojny, podchodzili do Polaków z mniejszym

³⁵ George Bush Presidential Library and Museum, Memcons and Telcons, Memorandum of Conversation. Meeting with Prime Minister Bielecki of Poland, Cabinet Room, 11 IX 1991, s. 5. W oryginale: „Mr. Makarczyk: It is the firm stand of Poland, shared by Czechoslovakia and Hungary, that the main pillar of our security is NATO and the U.S. presence”. Pomfret zna to archiwum. W rozdziale siódmym powołuje się na pochodzący z niego dokument.

³⁶ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 42 (s. 28).

³⁷ *Ibidem*, s. 314 (s. 244).

³⁸ *Ibidem*, s. 170. W oryginale: „But Jasik didn't have too many other operatives with the experience and English-language skills to pull it off” (s. 130).

respektem niż ich starsi koledzy³⁹. *Summa summarum* autor potwierdza znaną prawidłowość: relacje pomiędzy służbami są wprawdzie funkcją relacji pomiędzy państwami, na których rzecz te służby działają, ale niekoniecznie w stosunku jeden do jednego.

Pozycja zyskałaby na wartości, gdyby zawierała więcej przypadków ważenia racji. W książkach, których autorzy wydają się zafascynowani tajemnością i ekskluzywnością służb specjalnych oraz prowadzonymi przez nie operacjami, rzadko pojawiają się wątpliwości. Recenzowana pozycja nie odbiega od tego zwyczaju, najczęściej bowiem oferuje wyjaśnienia jednowymiarowe.

Nawet zgadzając się z częścią obserwacji Pomfreta, trudno uznać jego argumentację za wyczerpującą i przekonującą. Wiele uwagi poświęca on np. krytyce polityki rozliczeń w polskich służbach. W dotyczącym tego zagadnienia rozdziale dziewiętnastym *Lwom na pożarcie* (zgrabnie przełożone oryginalne *Under the bus*) autor koncentruje się na Antonim Macierewiczu, obarcza go winą m.in. za tzw. ustawę dezubekizacyjną z 2016 r.⁴⁰ Mam negatywne zdanie o tym akcie normatywnym, zwracam jednak uwagę, że była to druga ustawa tego rodzaju. Pierwszą w latach 2008–2009⁴¹ przegłosowały zgodnie Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość (PiS), przy sprzeciwie lewicy. O tym Pomfret nie wspomina, odpowiedzialnością za „dezubekizację” obarcza wyłącznie „skrajnie prawicowe” PiS⁴². Natomiast opisując tzw. nocne wejście ludzi Macierewicza do Centrum Eksperckiego Kontrwywiadu NATO w grudniu 2015 r., Pomfret używa takich zwrotów, jak „nocny nalot” czy „atak”⁴³. Fragment skonstruowano tak, że nieznający tych wydarzeń czytelnik mógłby wręcz pomyśleć, że przeprowadzono nalot bombowy. Nie krytykuję tu meritum sprawy (podzielałam negatywne zdanie na temat tamtych wydarzeń), tylko to, jak została przedstawiona: bez kontekstu, niemal bez wyjaśnień, przy zastosowaniu języka silnie nacechowanego emocjonalnie.

³⁹ *Ibidem*, s. 261 (s. 199).

⁴⁰ *Ibidem*, s. 296 (s. 228).

⁴¹ Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, DzU 2009, nr 24, poz. 145.

⁴² J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 295. W oryginale: „the far-right party” (s. 227).

⁴³ *Ibidem*, s. 296. W oryginale: „On December 18, 2015, Macierewicz ordered a nighttime raid on a NATO counterespionage center in Warsaw. No other NATO member had ever attacked a NATO installation on its territory before. Macierewicz justified the raid by claiming that he was trying to rid the center of Polish officers who’d joined the army during Communist times” (s. 228). Por. *ibidem*, s. 308 (s. 238).

Nawiasem mówiąc, w polskim wydaniu użyte przez Pomfreta poprawne sformułowanie „counterespionage center” przełożono jako „ośrodek antyterrorystyczny”, co jest jednym z wielu mankamentów przekładu (zob. dalej).

Jednopłaszczyznowość ocen jest widoczna np. w odniesieniu do afery Olina, czyli oskarżenia urzędującego premiera Polski o współpracę z rosyjskim wywiadem. Pomfret twierdzi, że działania ministra Andrzeja Milczanowskiego w tej sprawie (jego słynne sejmowe wystąpienie z grudnia 1995 r.) były motywowane politycznie, a konkretnie, że wynikały „z polecenia” ustępującego prezydenta Wałęsy⁴⁴. Nie przedstawia jednak na poparcie tej tezy żadnych dowodów. Materiałów, na które mógł się powołać, jest sporo, dysponujemy chociażby orzeczeniem Sądu Najwyższego w tej sprawie. Dostrzegając wagę tego zagadnienia, wydawca zamieścił nawet przypis, tłumaczący, jak do sprawy podchodziły polskie sądy⁴⁵. Pozytywnie świadczy to o wydawnictwie, ale negatywnie o autorze. Oczywiście nie chodzi o to, że wyrok sądu zamyka możliwość prowadzenia historycznych dociekań, ani o to, że autor nie ma prawa do własnych interpretacji. Wolno jednak oczekiwać od autora omawiającego skomplikowane zagadnienie większego wyczucia, przedstawiania różnych punktów widzenia, a nawet – często niedocenianego w przestrzeni publicznej – wstrzymania się od oceny i stwierdzenia: „nie wiem”.

Wydaje się to tym bardziej wskazane, że wykonana przez autora kwerenda pozostawia nieco do życzenia. Tylko jedna jej część budzi uznanie. Mowa o wywiadach, które autor przeprowadził z kilkudziesięcioma politykami, dyplomatami i ludźmi służb obu państw. W gronie rozmówców znaleźli się m.in.: Milt Bearden, Gromosław Czempiński, Andrzej Derlatka, Marek Dukaczewski, John Feeley, Daniel Fried, Burton Gerber, Henryk Jasik, Bogdan Libera, Antoni Macierewicz, Aleksander Makowski, Andrzej Milczanowski, Bill Norville, John Palevich, Wojciech Raduchowski-Brochwicz (nazywany przez autora „Piotrem Brochwiczem”⁴⁶), Paul Redmond, Michael Sulick czy Marian Zacharski. Poza tym, jak na tak specjalistyczny temat, podstawa źródłowa jest dość skromna. Choć powstałe po wielu latach od opisywanych wydarzeń źródła wywołane potencjalnie mają wysoką wartość poznawczą, to powinny być weryfikowane przy użyciu materiałów archiwalnych i literatury przedmiotu. W bibliografii znalazło się kilkadziesiąt artykułów, znanych pozycji książkowych (m.in. auto-

⁴⁴ *Ibidem*, s. 238. W oryginale: „Wałęsa wouldn't budge. He ordered Milczanowski to make the allegations public” (s. 181).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 240.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 341 (s. 271).

biografia Mariana Zacharskiego⁴⁷; *The Main Enemy* Milтона Beardena i Jamesa Risena⁴⁸; *Szkoła szpiegów* Piotra Pytlakowskiego⁴⁹; wywiady rzeki Czesława Kiszczaka⁵⁰ i Krzysztofa Kozłowskiego⁵¹) i publikacji medialnych, a także nieliczne dokumenty IPN (głównie teczki pracy i personalne) oraz amerykańskie materiały archiwalne. Mowa tu o pozycjach wskazanych przez autora w przypisach (w całej książce jest ich 195⁵²). Recenzowana pozycja ma charakter publicystyczny, a nie naukowy, ale wobec złożoności omawianego zagadnienia, w dobie łatwego dostępu do materiałów archiwalnych, udostępnianych przez wiele instytucji nawet w formie zdigitalizowanej, można było przeprowadzić skrupulatniejsze poszukiwania.

Pierwsza część książki (s. 13–77) pełni funkcję wprowadzenia. Poznajemy w niej Zacharskiego, Palevicha, dowiadujemy się nieco o CIA i FBI oraz słynnym moście Glińckim. Im dalej od głośnych spraw i postaci zimnej wojny, tym wartościowsza poznawczo robi się praca. Najbardziej interesująca zaczyna być w momencie, w którym narracja dociera do przekształceń 1989 r. W dalszej części pojawiają się znane wątki, takie jak operacja „Most” (1990–1992), tzw. afera Ołina (1995–1996), operacja „Little Flower” (1997), sprawa rehabilitacji Ryszarda Kuklińskiego (1997) czy skandal wokół „CIA black sites”, czyli tzw. tajnych więzień CIA (m.in. w Polsce w latach 2002–2003). Pomfret uzupełnia je szczegółami dotyczącymi nazwisk zaangażowanych osób, przebiegu operacji i związanych z nimi pozakulisowych dyskusji i kontrowersji. Pierwszy i najważniejszy atut książki polega zatem na zebraniu rozproszonych wątków i uszczegółowieniu procesu, w połączeniu z przybliżeniem sylwetek jego najważniejszych uczestników. Poglądowym przykładem, a zarazem *selling point* całej pracy jest operacja wydostania grupy Amerykanów z Iraku w 1990 r. Kluczowe aspekty sprawy były znane od dawna, ale bez szczegółów. W recenzowanej książce opisano ją obszernie (rozdz. 10–12, s. 149–200) i poddano częściowej beletryzacji (moim zdaniem średnio

⁴⁷ M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

⁴⁸ M. Bearden, J. Risen, *The Main Enemy. The Inside Story of the CIA's Final Showdown with the KGB*, New York 2003.

⁴⁹ P. Pytlakowski, *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014.

⁵⁰ W. Bereś, J. Skoczylas, C. Kiszczak, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.

⁵¹ K. Kozłowski, M. Komar, *Historia z konsekwencjami*, Warszawa 2009.

⁵² Nie cała bibliografia znajduje odzwierciedlenie w przypisach, a i nie wszystkie pozycje z przypisów znalazły się w bibliografii. Tekst oryginalny zawiera przypisy końcowe, ale bez odsyłaczy w książce. Wymieniono po prostu pozycje, z których korzystał autor, z podziałem na rozdziały i numery stron książki.

udanej – odtworzone przez autora dialogi brzmią wyjątkowo sztucznie). Jest to – dzięki wykorzystaniu polskich i amerykańskich źródeł – najpełniejsze omówienie tej sprawy.

W pracy można znaleźć też nowe wątki i jest to jej druga zaleta. Niektóre sprawy z uwagi na ich niejawność zostały jedynie zasygnalizowane, np. wieloletnie wspólne przedsięwzięcie UOP i Agencji Wywiadowczej Departamentu Obrony Eurazji⁵³ czy działania Agencji Wywiadu w Iranie⁵⁴. I choć twierdzenie, że Waszyngton korzystał ze wsparcia Polaków, którzy dzięki kontaktom z okresu komunizmu mieli w różnych częściach świata „dojścia”, jakimi nie dysponowali wówczas Amerykanie, nie jest odkrywcze, to nawet ogólne informacje o tych przedsięwzięciach są cenne. Dzięki nim wiemy chociażby, w jakich kierunkach można prowadzić dalsze badania. Pomfret zauważa, że społeczność międzynarodowa szybko się zorientowała, że amerykańskie służby korzystają z owych polskich zasobów, a Polska została wręcz okrzyknięta koniem trojańskim USA w Europie⁵⁵ i 51. amerykańskim stanem⁵⁶.

Najważniejsze pytanie, będące kontekstem całej książki, dotyczy skali uzależnienia polskich służb specjalnych od USA po 1990 r. Nie budzi wątpliwości, że relacja tego rodzaju musi mieć charakter asymetryczny. Zobrazowano ją w książce metaforą z hipopotamem, który – nawet jeśli nie ma takich zamiarów – prędzej czy później zgniecie leżącego obok człowieka. Dysproporcja jest widoczna w prostej arytmetyce. USA jest państwem o globalnych ambicjach i interesach, z gospodarką ok. 35 razy większą od polskiej, ponad ośmiokrotnie ludniejszą i o przeszło trzydziestokrotnie większej powierzchni. W 2021 r. amerykańskiej wspólnoty wywiadowczej przyznano budżet wynoszący ok. 325 mld zł (ponad 84 mld dol.)⁵⁷, co stanowi ok. dwóch trzecich dochodów budżetowych Polski w tym samym roku⁵⁸. Wszystkich pięć służb specjalnych Polski wydało w 2021 r. ponad 1,75 mld zł (niecałe 454 mln dol.), z czego AW odpowiadała za niecałe 269 mln zł (niecałe 70 mln dol.)⁵⁹. Mniej więcej tyle kosztuje transfer jednego znanego piłkarza w Premier League.

⁵³ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 206 (s. 157).

⁵⁴ *Ibidem*, s. 303–305 (s. 235–236).

⁵⁵ *Ibidem*, s. 267 (s. 204).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 286 (s. 220).

⁵⁷ U.S. Intelligence Community Budget, Office of the Director of National Intelligence, <https://www.dni.gov/index.php/what-we-do/ic-budget>, dostęp 10 X 2022 r. Przy przeliczaniu walut uwzględniono uśredniony kurs dolara za tamten rok (dane za Narodowym Bankiem Polskim).

⁵⁸ Rada Ministrów, *Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r.*, t. 1, Warszawa 2022, s. 13.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 90, 138, 140.

Temat suwerenności Polski po upadku tzw. bloku wschodniego i zakończeniu relacji satelickiej z Moskwą to zagadnienie często rozważane w literaturze. Jednym z ciekawszych wątków w tym zakresie, który nie doczekał się dotąd wyczerpującego omówienia, jest podmiotowość polskich służb w kontekście relacji Warszawy i Waszyngtonu. Nie oferuje go również recenzowana książka. Pomfret nie analizuje dokładnie międzynarodowych konsekwencji Jesieni Narodów, nie rozważa też proamerykańskiego zwrotu Polski jako wyniku geopolitycznej bezalternatywności. W maju 1991 r. minister Milczanowski zapewniał członków komisji sejmowej, że Warszawa złożyła Waszyngtonowi jasną deklarację: „na żadne układy satelickie nie pójdziemy”⁶⁰. Z kolei szef UOP Jerzy Konieczny na początku 1993 r. tak skomentował sugestię, że kierowana przez niego instytucja znalazła się pod wpływem CIA: „To bzdura. Na pewno nie nastąpiła utrata suwerenności”⁶¹. Bez wątplenia książka Pomfreta będzie ważnym elementem w tej dyskusji, a takie przykłady, jak wieloletnie wsparcie finansowe UOP przez Amerykanów czy rzekomo swobodnie „wałęsający się” po Rakowieckiej funkcjonariusze służb USA⁶² zostaną zapewne zapamiętane przez czytelnika. Dziennikarz nie szczędzi Polakom komplementów, ale zarazem (zapewne niezamierzenie) pisze o UOP w sposób, który chwilami może przywołać na myśl protekcyjnalizm. Dopiero przyszłe prace naukowe, biografie oraz wspomnienia polityków i funkcjonariuszy polskich służb, a przede wszystkim kolejne odtajnione dokumenty, umożliwią postawienie konkretniejszych tez dotyczących specyfiki tej relacji, a także tego, czy rola USA w budowie nadwiślańskiego aparatu była tak wielka i pozytywna, jak można by o tym sądzić na podstawie lektury *Pozdrowień z Warszawy*.

Tego rodzaju nierównowagi doświadcza – w różnej skali – każdy sojusznik Waszyngtonu. Polscy amerykaniści omawiając tę kwestię, używają pojęcia „niekonfrontacyjna asymetria”⁶³. Książka pozbawiona jest jednak szerszego ujęcia, przynajmniej częściowego osadzenia relacji UOP–CIA na tle współdziałania służb innych państw (bilateralnego i multilateralnego, *vide* Sojusz Pięciorga Oczu), pokazania, na czym polegają ramy takiej współpracy, jakie są jej zalety, ograniczenia i związane z tym perspektywy. Zarzut nie dotyczy oczywiście braku

⁶⁰ A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 470.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 205 (s. 156).

⁶³ Zob. np. B. Szklarski, *Niekonfrontacyjna asymetria – konceptualizacja pojęcia* [w:] *Niekonfrontacyjna asymetria w relacjach polsko-amerykańskich*, red. *idem*, Warszawa 2015, s. 11–26. Dziękuję drowi Tomaszowi Pugacewiczowi za sugestię odnośnie do tego pojęcia.

przeprowadzonej kompleksowej komparatystryki. Autor jasno wskazuje, że interesuje go konkretny przypadek w konkretnym okresie i takie postawienie sprawy jest jak najbardziej poprawne. Twierdzi jednak zarazem, że relacja pomiędzy CIA a UOP była niestandardowa, bo niestandardowa jest więź łącząca Amerykanów i Polaków. Powołując się na relację jednego z rozmówców, nazywa ją nawet „szczególnymi relacjami”⁶⁴. Przynajmniej hasłowe porównanie ich ze „zwykłymi” relacjami pomiędzy innymi aktorami uczyniłoby tę argumentację bardziej przekonującą.

Problemy merytoryczne

Najsłabsze są fragmenty książki, w których Pomfret porusza wątki ściśle polskie. Myli daty, wydarzenia i pełnione funkcje, nadmiernie upraszcza opis procesu historycznego i posługuje się sformułowaniami nieprecyzyjnymi. Błędów i nieścisłości jest zaskakująco wiele, a ich poniższy wykaz jest wprawdzie reprezentatywny, ale – z uwagi na ograniczenia objętościowe – niepełny.

Autor popełnia błędy nawet w sprawach, które już wielokrotnie wyjaśniano, powtarza interpretacje rozpowszechnione w sieci. W rozdziale drugim chwali np. Zacharskiego za zdobycie tajnych materiałów dotyczących systemu Patriot⁶⁵. Tymczasem Zacharski wykradł dokumenty dotyczące systemu Hawk, a sprawa systemu Patriot to sukces Zdzisława Przychodzenia⁶⁶.

Z kolei w rozdziale szóstym twierdzi, że obrady Okrągłego Stołu rozpoczęły się 6 lutego 1989 r. „pod przewodnictwem szefa MSW wicepremiera Czesława Kiszczaka”⁶⁷. W rządzie Mieczysława Rakowskiego było kilku wicepremierów, ale akurat Kiszczak nie był jednym z nich – objął to stanowisko dopiero w rządzie Mazowieckiego. To zresztą nie jedyny problem z tym fragmentem. Autor pisze, że podczas obrad Okrągłego Stołu niektórzy dysydenci „wzięli prysznic i spakowali się w nocy, oczekując

⁶⁴ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 205. W oryginale: „Spies from both sides of the Atlantic, Norville said, began to characterize their bond as »a special relationship«” (s. 156). Por. *ibidem*, s. 321 (s. 248).

⁶⁵ *Ibidem*, s. 29. W oryginale: „In addition to early US stealth technology research, he obtained information on West Germany’s radar control system and the Patriot antimissile system” (s. 17).

⁶⁶ Zob. np. A. Ziółkowska-Boehm, Z.J. Starostecki, *Rozmowa z inż. Zdzisławem Julianem Starosteckim*, „Zeszyty Historyczne” 1996, nr 117, s. 14.

⁶⁷ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 90. W oryginale: „led by spymaster and deputy prime minister Czesław Kiszczak” (s. 64).

nieuchronnego aresztowania”⁶⁸. Podczas obrad nie brakowało napięć, ale to raczej opis nastrojów po pierwszej turze wyborów kontraktowych. Dobrze obrazuje je słynna rada, jakiej Jan Rokita udzielił nad ranem 5 czerwca Kozłowskiemu („spakuj szczoteczkę do zębów”).

Jako że lata 1989–1990 to dla autora okres kluczowy, warto im się przyjrzeć bliżej. Amerykański dziennikarz pisze o ogłoszonym 5 kwietnia *agreement* (co w polskim wydaniu nazwano „ugodą”, zamiast „porozumieniem”) i stwierdza, że oznaczało to „przekazanie” przez PZPR „władzy gabinetowi ministrów, prezydentowi [...] i dwuizbowemu Zgromadzeniu Narodowemu”⁶⁹. I nawet nie chodzi o to, że w Polsce nie istnieje „dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe”, lecz o to, że do żadnego *agreement* tego rodzaju wówczas nie doszło. Komuniści nie mieli zamiaru nikomu przekazywać władzy. Być może autor ma w tym miejscu na myśli opisany przez Dudka zamysł przeniesienia faktycznego ośrodka decyzyjnego z Komitetu Centralnego PZPR do urzędu prezydenta⁷⁰, jednak *Reglamentowana rewolucja* nie jest w książce wspomniana.

Następnie autor, pisząc ciągle o okrągłostołowym porozumieniu, stwierdza, że w jego wyniku „zalegalizowano partie polityczne”⁷¹. Nie było jednak żadnej legalizacji – na gruncie prawnym partie wciąż były tylko trzy, a władza wszystkie konkurencyjne podmioty traktowała jako stowarzyszenia. Z kolei Solidarność została zarejestrowana jako związek zawodowy⁷². Nie istniało ustawodawstwo dotyczące partii politycznych, a pluralizm polityczny stał się zasadą konstytucyjną dopiero kilka miesięcy później, za sprawą tzw. noweli grudniowej. Nieuregulowanie prawne

⁶⁸ *Ibidem*. W oryginale: „Participants recall numerous moments when a deal was hanging by a thread. Some dissidents showered and packed an overnight bag in expectation of imminent arrest” (s. 64).

⁶⁹ *Ibidem*. W oryginale: „But on April 5, an agreement was announced that transferred political power from the Polish United Workers’ Party to a cabinet of ministers, a president (a post that hadn’t existed since 1952), and a bicameral National Assembly” (s. 64).

⁷⁰ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 272.

⁷¹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 90. W oryginale: „Political parties were legalized” (s. 64).

⁷² Jak wyjaśniał Wojciech Sokolewicz: „Przemiany te będą dokonywać się stopniowo, na drodze ewolucyjnej. Dotąd nielegalne ugrupowania opozycyjne uzyskują wprawdzie możliwość swobodnego działania w formie stowarzyszeń (klubów, towarzystw) politycznych, aby dopiero w przyszłości aspirować do statusu partii. Trzeba tu od razu zauważyć, że w polskiej praktyce politycznej różnica między partią a stowarzyszeniem nie była i nie jest ostra” (W. Sokolewicz, *Dojrzewanie przemian systemu politycznego*, „Nowe Drogi” 1989, nr 5, s. 13). Por. T. Słomka, *Socjalistyczna demokracja parlamentarna: granice porozumienia ustrojowego w 1989 r.*, „Studia Politologiczne” 2009, nr 15, s. 11–28.

działania partii politycznych było poważną przeszkodą w organizowaniu się stronnictw opozycji antykomunistycznej. Trzeba też dodać, że deklaratywne dopuszczenie opozycyjnych podmiotów politycznych do partycypowania w życiu publicznym nie oznaczało, że służby przestały się nimi interesować. Bezpieka była zaangażowana w kampanię wyborczą 1989 r. – prowadziła prace analityczne oraz stosowała dezinformację i inwigilację⁷³. Swoje zadania wykonywał też Departament I, który w majowym szyfrogramie swoim rezydentom w USA i Kanadzie zalecał m.in., aby budowali wśród Polonii poparcie dla ubiegającego się o mandat poselski Jerzego Urbana⁷⁴.

Pomfret stwierdza też, iż Kiszczak „zmniejszył liczbę oficerów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne” i „zmienił mandat ministerstwa z obrony socjalizmu na ochronę państwa polskiego”⁷⁵. Minister nie uczynił żadnej z tych rzeczy. Przekształcenia w MSW latem 1989 r. miały charakter pozorowany. Chodziło o ukrycie esbeków i esbecji w ogromnej strukturze resortu, utrudnienie Solidarności dostępu do danych na temat aparatu bezpieczeństwa i stworzenie wrażenia, że aparat sam się reformuje i dostosowuje do wymogów demokracji, a więc jakiegokolwiek zaangażowanie ze strony aktorów zewnętrznych jest zbyteczne. Nie tylko opinia publiczna, lecz także czołowi politycy Solidarności przez znaczną część drugiej połowy 1989 r. nie mieli nawet podstawowych informacji na temat struktury MSW, normatywów regulujących jego funkcjonowanie czy stanu kadr. W tym okresie „obrona socjalizmu” nie była już raczej zamierzeniem Kiszczaka, ale nie była nim również transformacja aparatu w celu „ochrony państwa polskiego”. Chodziło o zapewnienie możliwie łagodnego przejścia resortu przez pierwszy etap zmian społeczno-politycznych i przygotowanie go na nadejście nowych czasów.

Praca obfituje też w opisy sytuacji, do których autor wprowadza bardzo skrótowo złożone wątki polityczne i pozostawia je „w zawieszeniu”. Piszę więc np., że „nasilały się naciski”, aby rozformować GROM⁷⁶. Kto je wywierał i dlaczego chciał zlikwidować tę cieszącą się dużym uzna-

⁷³ Zob. np. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 310–313.

⁷⁴ A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 85. Por. A. Marszałek, K. Groblewski, *Służba Bezpieczeństwa schowała agentów – parlamentarzystów*, „Rzeczpospolita”, 23 XI 1999.

⁷⁵ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 93. W oryginale: „He cut the number of officers responsible for internal security and changed the ministry’s mandate from defending socialism to protecting the Polish state” (s. 67).

⁷⁶ *Ibidem*, s. 246. W oryginale: „Like Andrzej Milczanowski back in 1990, Kita had something to prove. Pressure was rising in Poland to disband the outfit” (s. 187).

niem jednostkę, w której organizowaniu pomogli Amerykanie – tego już nie tłumaczy i nie komentuje. Zapewne ma na myśli zmianę podporządkowania jednostki (spod MSW do MON), a nie jej likwidację.

Nieścisłości dotyczą zarówno treści z zakresu historii politycznej, jak i spraw ściśle związanych z aparatem bezpieczeństwa. Autor ma rację, gdy twierdzi, że 6 lipca 1990 r. Kiszczak opuścił stanowisko szefa MSW i że zastąpił go Kozłowski. Dalej pisze jednak: „Następnie premier Mazowiecki mianował na miejsce Kozłowskiego byłego dysydenta [...] Andrzeja Milczanowskiego, który został wiceministrem i szefem UOP⁷⁷. To nieprawda. Kozłowski był wiceministrem (w randze podsekretarza stanu) od 7 marca do 6 lipca 1990 r. Podczas pełnienia tej funkcji otrzymał od premiera nowe obowiązki – 11 maja stanął na czele nowo utworzonego UOP. Funkcję tę pełnił do 31 lipca. W tym samym okresie, czyli od 11 maja do 31 lipca, Milczanowski był zastępcą szefa UOP. 6 lipca Kozłowski został ministrem spraw wewnętrznych i przez przeszło trzy tygodnie łączył tę funkcję z kierowaniem UOP. 1 sierpnia zwolnił stanowisko szefa UOP, a wtedy zastąpił go jego dotychczasowy zastępca – Milczanowski. Ten ostatni rzeczywiście pełnił przez chwilę funkcję wiceministra w resorcie spraw wewnętrznych (w randze sekretarza stanu), ale miało to miejsce w połowie 1992 r.

Autor dowodzi także, że Zbigniew Siemiątkowski „miał się okazać ostatnim szefem UOP⁷⁸. Ostatnim szefem urzędu był jednak Andrzej Barcikowski. Pomfret niepoprawnie nazywa nawet funkcję Czempińskiego, który był przecież (podobnie jak Milczanowski i Siemiątkowski) jego rozmówcą. Owszem, po powrocie do Polski Czempiński został „szefem kontrwywiadu⁷⁹, ale zagranicznego, czyli w strukturze „jedyńki”. Nie został transferowany do „dwójki”, jak można by sądzić po lekturze tego fragmentu. Pisanie o polskich służbach bez odpowiedniego rozeznania w zakresie tego, kto i kiedy pełnił w nich kierownicze funkcje, nie sprawia dobrego wrażenia.

Autor podejmuje temat „nowych” i „starych” w MSW, pisząc o kontrowersjach wokół ciągłości kadr służb i o sprawach lustracyjno-emerytalnych. Ale i tu popełnia proste błędy. Nie ma np. racji, gdy pisze, że latem 1990 r. działała w Polsce jedna „centralna” komisja prowadząca

⁷⁷ *Ibidem*, s. 122. W oryginale: „On July 6, Czesław Kiszczak stepped down as minister of interior and was replaced by Kozłowski. Prime Minister Mazowiecki then appointed a former jailed dissident, Andrzej Milczanowski, to take Kozłowski’s place as deputy minister and chief of the UOP” (s. 91).

⁷⁸ *Ibidem*, s. 264. W oryginale: „He’d be the last chief of the UOP” (s. 202).

⁷⁹ *Ibidem*, s. 144. W oryginale: „Czempiński returned to Poland in 1987, this time as chief of counterintelligence” (s. 108).

kwalifikację kadr byłej SB i 48 analogicznych struktur w całej Polsce⁸⁰. Województw było wówczas 49 i w każdym działała komisja. Ponadto istniały Komisja ds. Kadr Centralnych i najwyższa w strukturze Centralna Komisja Kwalifikacyjna.

W rozdziale ósmym Pomfret przytacza słowa Redmonda, który tak miał relacjonować (jak rozumiem, samemu autorowi) rozmowę pomiędzy przedstawicielami wywiadów USA i Polski w Lizbonie w maju 1990 r.: „Powiedziałem: »Chcemy się dowiedzieć, czy służba, która złamała szyfr Enigmy, chce z nami pracować«⁸¹. Jeśli nawet Redmond rzeczywiście dokładnie tak powiedział, to Pomfret miał obowiązek opatrzyć to komentarzem. Stwierdzenie sugerujące, że Departament I miał cokolwiek wspólnego ze złamaniem szyfru Enigmy, wprowadza w błąd.

Do poważniejszych problemów merytorycznych należą przejawy braku precyzji. Autor pisze, że 2 sierpnia 1989 r. Jaruzelski „mianował” Kiszczaka premierem⁸². Tymczasem prezydent jedynie występował z wnioskiem do sejmu o powołanie lub odwołanie premiera. W innym miejscu wspomina o słynnym artykule Adama Michnika, zniekształcając nieco tytuł: „Wasz prezydent, nasz rząd” („Your President, Our Government”)⁸³, zamiast *Wasz prezydent, nasz premier*. Błędy dotyczą też okresu późniejszego. Józef Oleksy np. nie podał się do dymisji 25 stycznia 1996 r.⁸⁴ Słynne „rezygnuję, bo jestem niewinny” ogłosił dzień wcześniej.

Szczególnie zaskakują jednak te błędy, które nie wymagają ani znajomości historii Polski, ani wiedzy specjalistycznej, wiążą się bowiem ze sprawami, które można ustalić dosłownie w kilka sekund. Pomfret np. opisuje swoją wizytę w siedzibie MSW przy ul. Rakowieckiej 25, znajdującej się rzekomo naprzeciwko „dużego więzienia”⁸⁵. Ministerstwa nigdy tam nie było, miało siedzibę przy ul. Rakowieckiej 2, ponad pół kilometra od niesławnego więzienia. Czasem można odnieść wrażenie, że faktografia przeszkadza autorowi w snuciu pełnej emocji i symboli opowieści. Na przykład o sprawie Ryszarda Kuklińskiego i głosowaniu amerykańskich

⁸⁰ *Ibidem*, s. 132. W oryginale: „There were forty-eight more across Poland” (s. 99).

⁸¹ *Ibidem*, s. 115. W oryginale: „I said, »We want to know whether the service that had broken the Enigma code wants to work with us«” (s. 85).

⁸² *Ibidem*, s. 92. W oryginale: „On August 2, Jaruzelski appointed Czesław Kiszczak – Poland’s security Chief – as prime minister” (s. 66).

⁸³ *Ibidem*, s. 91 (s. 65).

⁸⁴ *Ibidem*, s. 239. W oryginale: „On January 25, a little more than a month after Wałęsa had precipitated the crisis, Oleksy quit” (s. 182).

⁸⁵ *Ibidem*, s. 320. W oryginale: „I was summoned to the ministry at Rakowiecka 25, a Stalinist-era office block opposite a big prison in the center of Warsaw” (s. 247–248). Poza tym siedziba MSW to nie „a Stalinist-era office block”, tylko raczej „a Gomułka-era office block”. Budynek powstał kilka lat po śmierci Stalina.

senatorów nad rozszerzeniem NATO w 1998 r. Pomfret pisze, że dzień po głosowaniu Kukliński miał zostać honorowym obywatelem Krakowa⁸⁶. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa nadano Kuklińskiemu w maju 1997 r.⁸⁷, a w kwietniu 1998 r. doszło do jego uroczystego wręczenia. Konkretnie stało się to w środę 29 kwietnia⁸⁸, a głosowanie w amerykańskim senacie odbyło się wieczorem w czwartek 30 kwietnia, czyli – wg polskiego czasu – nad ranem w piątek 1 maja.

Amerykański dziennikarz nie jest też wystarczająco dokładny, pisząc o wydarzeniach w innych państwach, np. o węgierskiej aferze podsłuchowej (tzw. Dunagate). Rzeczywiście, ujawniono ją 5 stycznia 1990 r. i było to ważne wydarzenie w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych⁸⁹. Nie zaplanowano ich jednak, jak twierdzi Pomfret, na 5 marca, tylko na 25 marca, a decyzja w tej sprawie zapadła 22 grudnia 1989 r.⁹⁰ Od byłego korespondenta „The Washington Post” w regionie wolno oczekiwać wiedzy na temat tego, kiedy odbyły się pierwsze w pełni wolne wybory parlamentarne (pierwsza tura) w postkomunistycznych państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Pomfret widzi też czasem skrajną tajność tam, gdzie jej nie było, co ma chyba nadać jego książce dodatkowy, „szpiegowski” wymiar i wzmocnić w czytelniku przekonanie, że wprowadza ona do obiegu nieznane dotąd treści. Pisze np., że w październiku 1992 r. w Polsce gościł dyrektor CIA Robert Gates i że wizyta „[t]ym razem nie była utrzymana w tajemnicy”, w odróżnieniu od przyjazdu poprzednika Gatesa, Williama H. Webstera⁹¹. Tymczasem informacje o pierwszej wizycie dyrektora CIA w Polsce, o zaproszeniu go przez Milczanowskiego, przyjęciu przez premiera Mazowieckiego i ministra Kozłowskiego oraz o spotkaniu z dyrektorem

⁸⁶ *Ibidem*, s. 250. W oryginale: „Soon after the final vote was tallied at 10:41 P.M. in Washington, Koźmiński called Kukliński with the news. Dawn was breaking in the southern Polish city of Kraków. Kukliński was going to be named an honorary citizen of the city that day” (s. 190).

⁸⁷ Uchwała nr LXXXI/767/97 Rady Miasta Krakowa z dnia 7 maja 1997 r. w sprawie nadania Panu Pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa.

⁸⁸ J. Sadecki, *Uważam się za zwykłego żołnierza Rzeczypospolitej*, „Rzeczpospolita”, 30 IV 1998.

⁸⁹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 98. W oryginale: „On January 5, 1990, Hungary’s two leading opposition parties released evidence that the government’s secret services had been wiretapping Hungarian dissidents in the run-up to parliamentary elections scheduled for March 5” (s. 71).

⁹⁰ Zob. np. *Kronologia*, <https://www.30eveszabado.hu/aktualitasok/kronologia-1990>, dostęp 10 X 2022 r. Druga tura wyborów odbyła się dwa tygodnie później, 8 kwietnia.

⁹¹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 202. W oryginale: „Intelligence cooperation was strengthened and formalized by the visit of the next CIA director, Robert Gates, to Poland in October 1992. This time it wasn’t secret” (s. 153–154).

ZW UOP Jasikiem podawano oficjalnie (choć oczywiście bez wtajemniczenia w przebieg rozmów)⁹². Nawiasem mówiąc, w mediach wskazywano, że wizyta Webstera z 1990 r. była dwudniowa (16–17 listopada). Stawia to pod znakiem zapytania twierdzenie autora, że Webster wyruszył do Warszawy 17 listopada⁹³.

W innym miejscu Pomfret tak pisze o wspomnianej wcześniej sprawie wydostania Amerykanów z Iraku: „Polacy bardzo się starali, żeby nikt się nie dowiedział o operacji. Informacja o tej misji nie wyciekła do zachodnich mediów aż do 1995 roku”⁹⁴, czyli do czasu opublikowania przez niego artykułu na łamach „The Washington Post”⁹⁵. Tymczasem właśnie od tej sprawy zaczyna się opublikowany w 1991 r. wywiad rzeka Kozłowskiego. We wstępie do książki dwójka dziennikarzy pisze o Iraku i Kuwejcie, tamtejszych polskich inżynierach i robotnikach, „zakładnikach”, na których uratowaniu zależało Amerykanom, planie Bagdadu i fali awansów, jaka miała miejsce jesienią 1990 r. na Rakowieckiej. A wśród nich pojawiło się „nazwisko człowieka kierującego wywiadem, choć człowiek ten podawany był jako przykład, że w MSW nic się nie zmieniło, bo pozostali dawni ludzie”. Warto jeszcze zaznaczyć, że kontekstem całego fragmentu jest fakt, iż podczas pobytu w Warszawie Webster bardzo dziękował Polakom⁹⁶. Książki tej, podobnie jak innych pozycji, w których pojawiał się temat operacji, nie ma w bibliografii Pomfreta. Podawano w nich oczywiście informacje zdawkowe, jednakże najważniejsze elementy układanki zostały w przestrzeni publicznej szybko opisane: z Iraku wydostano amerykańskich „zakładników”, w operację był zaangażowany polski wywiad, a Amerykanie byli z jakiegoś powodu Polakom bardzo wdzięczni. Zresztą w 1994 r. ukazała się książka *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu* autorstwa dwójki reporterów, Krzysztofa Kaszyńskiego i Jacka Podgórskiego, która już na okładce stawiała sprawę jasno: „tylko w tej książce przeczytasz, jak polski wywiad ratował agentów CIA w Iraku”⁹⁷.

⁹² Zob. np. fed, *CIA w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 20 XI 1990.

⁹³ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 199. W oryginale: „On November 17, 1990, three weeks after the successful conclusion of Operation Friendly Saddam, CIA director William Webster boarded an unmarked United States Air Force jet outside Washington and flew to Warsaw” (s. 151–152).

⁹⁴ *Ibidem*, s. 196. W oryginale: „The Poles did their best to make sure that no one knew about the operation. Word of the mission didn’t leak to the Western media until 1995” (s. 149–150).

⁹⁵ J. Pomfret, *Polish agents rescued 6 U.S. spies from Iraq*, „The Washington Post”, 17 I 1995.

⁹⁶ K. Kozłowski, W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*, Warszawa 1991, s. 5–7.

⁹⁷ Zob. K. Kaszyński, J. Podgórski, *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994, s. 5–13. Zob. też popularny artykuł z późniejszego okresu: B. Węglarczyk, *Tak naprawdę wyglądała operacja „Samum”*, „Sukces” 2012, nr 9, s. 50–55.

Szkoda, że autor nie pokusił się o przedstawienie większej liczby spraw, w których dochodziło do napięć pomiędzy Warszawą a Waszyngtonem. W pracy np. została jedynie zasygnalizowana tzw. afera karabinowa, czyli sprawa grupy Polaków oskarżonych o próbę sprzedaży broni do objętego embargiem Iraku (sankcje nałożono w konsekwencji ataku tego państwa na Kuwejt). Jesienią 1993 r. stanęli oni przed nowojorskim sądem. Był to problem nie tylko dla polskich służb, lecz także dla polskiej dyplomacji⁹⁸. Autor wspomina o oskarżeniu dwójki polskich handlarzy bronią⁹⁹, ale sprawa zasługiwała na rozwinięcie. Jest zresztą znana Pomfretowi – pisał o niej jako warszawski korespondent „The Washington Post”¹⁰⁰.

Innym istotnym dla relacji Polski i USA wątkiem, którego potencjału nie wykorzystano, jest sprawa szpiegostwa. Pomfret twierdzi, powołując się na Derlatkę, że w latach dziewięćdziesiątych polski kontrwywiad „zdołał zdemaskować” w Wojskowych Służbach Informacyjnych (WSI) „pięciu sowieckich szpiegów”¹⁰¹. Miesza tutaj, tak jak w wielu innych miejscach książki, kilka spraw i okresów, a o jednym fakcie zapomina. W 1999 r. UOP zatrzymał trzech oficerów WSI, zarzucając im szpiegowanie na rzecz Rosjan. W 2003 r. jego następczyni, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zatrzymała kolejnego oficera WSI, pod takim samym zarzutem. Natomiast piąta osoba została zatrzymana w 1996 r. pod zarzutem szpiegostwa... na rzecz USA¹⁰².

Problemy polskiego wydania

Słabą stroną polskiego wydania jest warstwa językowa. Tłumacz wiernie oddał rytm i językową swobodę amerykańskiego dziennikarza, nie sprostał jednak wyzwaniom związanym z siatką pojęciową. Wprawdzie częściowo zawinił także sam Pomfret, ale odpowiedzialność spada przede wszystkim na polskiego wydawcę. Z żargonem służb specjalnych jest

⁹⁸ Zob. np. wystąpienie wiceministra spraw zagranicznych na posiedzeniu sejmu w marcu 1993 r.: sprawozdanie stenograficzne z 39 posiedzenia Sejmu I kadencji, s. 116.

⁹⁹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 44. W oryginale: „The CIA remembered its Polish partners; when two Polish arms dealers who'd done business with the agency in the 1980s were indicted in a US weapons smuggling case in 1993, the CIA persuaded the Justice Department to drop the charges against them” (s. 30).

¹⁰⁰ Zob. *idem*, *E. Europe's „Merchants of Death” Elude US Sting*, „The Washington Post”, 24 IV 1993.

¹⁰¹ *Idem*, *Pozdrowienia...*, s. 208. W oryginale: „During the 1990s, Derlatka noted, Polish counterintelligence succeeded in unmasking five Soviet spies inside the WSI” (s. 158).

¹⁰² Zob. np. AM, *Oficer WSI zatrzymany za szpiegostwo na rzecz USA*, „Rzeczpospolita”, 21 V 1999; W. Czepułkowski, *Gromek*, „Przekrój” 2004, nr 45–46, s. 50; Z. Siemiątkowski, *Człowiek zasad [w:] Inspiracje i wspomnienia dedykowane pamięci Jerzego Koniecznego*, red. J. Widacki, Kraków 2021, s. 197.

wiele problemów, usterki zdarzają się nawet w rozprawach naukowych. Stosowanie poprawnych pojęć komplikują też coraz powszechniejsze w języku polskim anglicyzmy. Tak wielka liczba błędów jest jednak nieakceptowalna – nawet w publicystyce.

Problemy przekładu dotyczą podstawowych pojęć. „Agent” to w świecie służb USA przede wszystkim skrótowa wersja nazwy stanowiska, na którym w niektórych instytucjach federalnych zatrudniony jest funkcjonariusz po zakończeniu szkolenia (w jego trakcie ma status „new/basic agent trainee”). Podstawowym pojęciem prawnym jest „special agent”, a uzupełniają je pojęcia oznaczające funkcje „supervisors”, takie jak „supervisory special agent”, „assistant special agent in charge”, „deputy assistant special agent in charge” i „special agent in charge”¹⁰³. Osobowe źródła informacji opisuje się z kolei pojęciami „confidential informant”, „(confidential human) source” czy „asset”. W Polsce pojęcie „agent” nigdy nie było i nie jest synonimem pojęcia „funkcjonariusz”, wbrew temu, co można by sądzić po lekturze medialnych doniesień na temat „agenta Tomka”. Wręcz przeciwnie, nad Wisłą „agentami” nazywa się potocznie osobowe źródła informacji. Nie miałyby to sensu funkcjonalno-językowego, gdyby „agent służby” werbował i prowadził agentów. Równie nieprzekonujące jest nazywanie „agentami” tzw. przykrywkowców. Zgodnie z pełnioną przez nich funkcją powinno się nazywać ich funkcjonariuszami pod przykryciem (FPP).

Jeszcze inaczej jest ze „szpiegiem” („spy” lub, bardziej slangowo, „spook”). Ani w USA, ani w Polsce pojęcie to nie oznacza funkcjonariusza służby. W ten sposób nazywa się współpracowników obcych wywiadów, a nie oficerów.

Za mieszanie się tych pojęć odpowiadają przede wszystkim dziennikarze i ich artykuły, zatytułowane np. *Agenci ABW zatrzymali mężczyzn, którzy wyłudzili 20 milionów dotacji unijnych*¹⁰⁴. Przyczynia się do tego

¹⁰³ Pojęcie „special agent” bywa używane wymiennie z pojęciem „criminal investigator”, czyli funkcją 1811 (od numeru typu stanowiska w klasyfikacji amerykańskiego Office of Personnel Management). Jest to pewne uproszczenie, bo agentami specjalnymi są także np. osoby zatrudnione na określonych stanowiskach w kontrwywiadzie United States Army, nieklasyfikowane jako 1811 (wojsko stosuje własne kategorie). Rzadziej spotykane jest pojęcie „agent” pozbawione określnika „special”. Odnosi się ono do służby o innej specyfice w federalnej instytucji. Jest stosowane w U.S. Customs and Border Protection (Air Interdiction Agent, Border Patrol Agent – nie są to funkcje 1811).

¹⁰⁴ J. Kosmatyka, *Agenci ABW zatrzymali mężczyzn, którzy wyłudzili 20 milionów dotacji unijnych*, „Dziennik Łódzki”, 26 X 2017, <https://dzienniklodzki.pl/agenci-abw-zatrzymali-mezczyzn-ktorzy-wyludzili-20-milionow-dotacji-unijnych/ar/12618963>, dostęp 10 X 2022 r.

także aktywność publiczna części ludzi służb. Niektórzy pryncypialnie podchodzą do terminologii, reagując alergicznie na nazywanie ich funkcji popularnymi sformułowaniami, inni jednak akceptują mowę potoczną. Dotyczy to zwłaszcza pojęcia „szpieg”, które znalazło się chociażby w tytule wywiadu rzeki z Aleksandrem Makowskim¹⁰⁵. Dziennikarka przeprowadzająca wywiad z Włodzimierzem Sokołowskim (Vincentem V. Severskim) zapytała go: „Uczulano mnie, by nie nazywać pana agentem, tylko oficerem ewentualnie szpiegiem. Wyjaśni mi pan te różnice?”¹⁰⁶ Tylko nieliczni dziennikarze podejmują takie próby.

Generalnie Pomfret dochowuje w tym zakresie należytej staranności. Wprawdzie nazywa oficerów wywiadu „szpiegami” (np. Jasik był w jego ocenie „ostrożnym szpiegiem”¹⁰⁷), ale w większości przypadków dostrzega różnicę w terminologii. Stwierdza np., że oficer CIA Palevich „prowadził osiemnastu agentów”¹⁰⁸. W innym miejscu pisze zaś o „agentach FBI i oficerach CIA”¹⁰⁹. Słusznie różnicuje te funkcje, ponieważ pojęcie „special agent” wiąże się z funkcją „law enforcement”, a takiej CIA nie pełni. Z kolei w Federalnym Biurze Śledczym (Federal Bureau of Investigation, FBI), owszem, służą oficerowie, ale nazywa się tak osoby zatrudnione w Policji FBI (FBI Police officers).

Problemy wynikają więc przede wszystkim z przekładu. Na przykład, Zdzisław Sarewicz, doświadczony funkcjonariusz MSW, nie był „długoletnim agentem wywiadu”, jak przełożono sformułowanie „a longtime operative”¹¹⁰. Polskim sformulowaniem najbliższym angielskiemu „operative” jest „oficer operacyjny”. Z pewnością „operatives” to nie „tajni agenci”¹¹¹ (tym bardziej że w świecie służb nie ma „jawnych agentów”). Z kolei Bronisław Zych nie był „wicedyrektorem ds. operacji”¹¹², tylko zastępcą dyrektora ds. operacyjnych.

Tak więc w przekładzie nie tylko zachowano pojęcie „agent” stosowane wobec amerykańskich funkcjonariuszy, co jest zgodne z tamtejszą normą, ale też stosowano je wobec funkcjonariuszy polskich służb. Tym błędem „ozdobiono” nawet okładkę polskiego wydania.

¹⁰⁵ A. Makowski, P. Reszka, M. Majewski, *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014.

¹⁰⁶ V.V. Severski, D. Wodecka, *Między dobrem a złem*, „Wysokie Obcasy Extra” 2020, nr 8, s. 66.

¹⁰⁷ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 86. W oryginale: „Jasik was a careful spy” (s. 61).

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 35. W oryginale: „Over the course of a thirty-five-year career, John Palevich managed eighteen agents and recruited even more” (s. 23).

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 14. W oryginale: „FBI agents and CIA officers” (s. 5).

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 112 (s. 83).

¹¹¹ *Ibidem*, s. 10 (s. 2).

¹¹² *Ibidem*, s. 114. W oryginale: „the deputy director for operations” (s. 84).

Przekład jest zresztą pod tym względem niekonsekwentny. Na przykład w rozdziale piątym jest mowa o ukadrowieniu Zacharskiego¹¹³, dotychczasowego „nielegała”. Sam polski przekład wskazuje więc jasno, że pomiędzy osobą pracującą na rzecz służby a jej funkcjonariuszem jest różnica, a jednak nie stosowano tego rozróżnienia konsekwentnie w całej książce.

W pracy pojawia się również znany problem dotyczący sformułowania „intelligence”, które tłumaczy się w Polsce jako „wywiad”. W literaturze anglosaskiej dość powszechnie nazywa się wszystkie typy służb specjalnych „służbami wywiadowczymi” („intelligence agencies”, „intelligence services”), nie zawsze precyzując, czy chodzi o „domestic intelligence” czy „foreign intelligence”. Może to prowadzić do takich nieporozumień, jak we fragmencie poświęconym WSI. Pomfret nazywa je, zgodnie z anglosaską konwencją, „military intelligence service”. Sformułowanie to przełożono jako „polska służba wywiadu wojskowego”¹¹⁴. Sęk w tym, że powstałe w 1991 r. WSI pełniły nie tylko funkcję wywiadu, ale także kontrwywiadu, powstały bowiem w wyniku przekształcenia Zarządu II Wywiadu i Kontrwywiadu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Właściwsze byłoby więc tłumaczenie „polska wojskowa służba wywiadowcza”.

Rzeczywiście, Kiszczak odwiedził w 1986 r. północnokoreańskich towarzyszy. Nie był jednak z pewnością „ówczesnym szefem wywiadu”¹¹⁵. W ten sposób przełożono sformułowanie „then spy chief”. Być może Pomfret miał na myśli to, że Kiszczak stał wtedy na czele aparatu Rakowieckiej, a zatem – w uproszczeniu – miał pod sobą cywilny aparat szpiegowski. Przekład sugeruje jednak, że Kiszczak dosłownie stał na czele wywiadu, czyli Departamentu I, podczas gdy dyrektorem „jedyńki” był wówczas Sarewicz. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku Milczanowskiego – on również nigdy nie był „szefem wywiadu” (tak przełożono sformułowanie „spymaster”)¹¹⁶.

Problemy przekładu wykraczają też poza specjalistyczne słownictwo dotyczące służb. Na przykład w 1992 r. nie utworzono w sejmie „komisji śledczej”, która miała zbadać wykonanie tzw. uchwały lustracyjnej. Pierwsza polska komisja śledcza powstała dekadę później (zajmowała

¹¹³ *Ibidem*, s. 62. W oryginale: „Polish Intelligence Command formally commissioned Zacharski as an officer of Department I” (s. 43).

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 208. W oryginale: „Poland’s military intelligence service, known as WSI” (s. 158).

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 203 (s. 154).

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 240. W oryginale: „dissident-turned-spymaster Andrzej Milczanowski” (s. 182).

się tzw. aferą Rywina)¹¹⁷. Pomfret pisał o „committee to investigate”¹¹⁸, być może mając na myśli „komisję do badania”. Tak właśnie nazywała się komisja nadzwyczajna kierowana przez Jerzego Ciemnieńskiego¹¹⁹. Autor pisał też o „Central Selection Committee”, co jest bliskie poprawnej polskiej nazwie – Centralna Komisja Kwalifikacyjna. Nazwę ciała przetłumaczono jednak jako „Centralną Komisję Weryfikacyjną”¹²⁰. Między „selection” a „verification” jest różnica.

W pracy pojawiają się też usterki wynikające z innego rodzaju niekonsekwencji niż ten dotyczący agentów i oficerów. Na przykład tłumacz dwukrotnie przekłada na język polski nazwę National Security Agency, najpierw jako „Agencję Bezpieczeństwa Krajowego”¹²¹, a pięćdziesiąt stron dalej – „Agencję Bezpieczeństwa Narodowego”¹²².

Niektóre usterki są przedziwną mieszaniną błędów autora i tłumacza. Pomfret pisze np., że „Sejm wyznaczył” datę wyborów prezydenckich na 25 listopada 1990 r. Następnie stwierdza: „Wałęsa miał w nich pokonać Mazowieckiego i kilkunastu innych kandydatów”¹²³. Pomijając to, jak naprawdę wyglądała procedura zarządzania wyborów, kandydatów było sześciu, a użyte przez Pomfreta słowo „several” to z pewnością nie „kilkanaście”. Wybory nie rozstrzygnęły się zresztą 25 listopada, tylko 9 grudnia, kiedy w drugiej turze Wałęsa pokonał Stanisława Tymińskiego.

Niektóre sformułowania przełożono mechanicznie, bez przyjrzenia się kontekstowi. Poglądową ilustracją opisywanego tu problemu jest fragment,

¹¹⁷ Na początku lat dziewięćdziesiątych prawodawca nie posługiwał się pojęciem „komisja śledcza”, zostało ono wprowadzone do porządku normatywnego później. Jednakże do uprawnień i trybu działania tzw. komisji Ciemnieńskiego stosowano przepisy dotyczące Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a w postępowaniu przed nią stosowano przepisy Kodeksu postępowania karnego. Dlatego ewentualnie można przyjąć, że ta komisja nadzwyczajna, choć nie miała *de iure* statusu komisji śledczej, przypominała ją *de facto*. Por. np. J.K. Sokołowski, *Organizacja wewnętrzna, tryb i zasady funkcjonowania organów ustawodawczych [w:] Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997–2007*, red. J.K. Sokołowski, P. Poznański, Kraków 2008, s. 61; A. Bagińska-Masiota, *Sejmowa komisja śledcza w systemie politycznym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2010, s. 37.

¹¹⁸ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 214. W oryginale: „established a committee to investigate Macierewicz” (s. 163).

¹¹⁹ Pełna nazwa: Komisja do Badania Wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r. powołana na podstawie art. 23 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

¹²⁰ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 132 (s. 99).

¹²¹ *Ibidem*, s. 159.

¹²² *Ibidem*, s. 205.

¹²³ *Ibidem*, s. 168. W oryginale: „The following day, parliament set presidential elections for November 25. Wałęsa would beat Mazowiecki and several other candidates in a run-off” (s. 128).

w którym autor pisze o wykonaniu w 1945 r. przez Artura Rubinsteina utworu „Jeszcze Polska nie zginęła”¹²⁴. Nie jest to oczywiście tytuł hymnu Polski. Pomfret miał prawo zapisać w oryginale *Poland Is Not Yet Lost*, gdyż taki właśnie tytuł przyjął się w języku angielskim, tłumacz powinien jednak zadbać o dostosowanie zapisu do polskiego kontekstu i napisać, że chodziło o *Mazurek Dąbrowskiego*. W innym miejscu Pomfret pisze, że w wyborach 1993 r. Sojusz Lewicy Demokratycznej „won the most seats”. Tłumacz przełożył to jako „zdobył większość mandatów”¹²⁵, co jest błędem (powinno być: „zdobył najwięcej mandatów”).

Wydawca próbował poprawiać autora i czasem kończyło się to sukcesem. Na przykład, Pomfret napisał, że tzw. drugą ustawę dezubekizacyjną przyjęto 1 października 2017 r. To nieprawda, została ona uchwalona 16 grudnia 2016 r. i taka właśnie data znajduje się w polskim wydaniu¹²⁶. 1 października 2017 r. to data wejścia w życie części tych przepisów. Poprawiono też liczbę osób, które objęła ustawa. Inny przykład dotyczy Zacharskiego. Według Pomfreta latem 1994 r. stanął on na czele UOP. To nieprawda, powierzono mu wtedy stanowisko dyrektora ZW UOP. Taka też wersja znalazła się w polskim wydaniu¹²⁷. Zmieniono także np. datę rozpoczęcia negocjacji w Magdalence (zaczęły się we wrześniu 1988 r., a nie w lutym 1989 r.)¹²⁸. Ale i sam proces poprawiania odsłania nowe problemy.

Omawiając wydarzenia czerwca 1992 r., Pomfret pisze, że minister Macierewicz zażądał, aby UOP przekazał mu nazwiska agentów pracujących dla wywiadu. Następnie zaś stwierdza: „UOP chief Gromosław Czempiński ignored the request”. Narracja autora jest więc w tym miejscu spójna. Nowi władarze Rakowieckiej, politycy skoncentrowani na lustracji i dekomunizacji, zażądali od szefa służby, który się wywodził z aparatu sprzed 1990 r., wrażliwych informacji, a ten (słusznie) odmówił. Czempiński jednak nie był wtedy szefem Urzędu – został nim dopiero

¹²⁴ *Ibidem*, s. 76 (s. 54).

¹²⁵ *Ibidem*, s. 236. W oryginale: „In September 1993, in the third parliamentary election since 1989, the SLD won the most seats” (s. 179).

¹²⁶ *Ibidem*, s. 296. W oryginale: „On October 1, 2017, Macierewicz successfully pushed parliament to pass a law that cut the pensions of over twenty-four thousand former employees of the Communist-era security services – from spies and police detectives to beat cops and janitors” (s. 228).

¹²⁷ *Ibidem*, s. 225. W oryginale: „On August 15, 1994, Milczanowski appointed Zacharski head of the UOP” (s. 171). Por. *ibidem*, s. 226 (s. 172).

¹²⁸ *Ibidem*, s. 82. W oryginale: „Beginning in February 1989, representatives from the opposition and the government gathered in a palace in Magdalenka near Warsaw to undertake long and painful preparations for the historic Round Table negotiations” (s. 58).

półtora roku później. Podczas przygotowywania do druku zauważono ten błąd i dlatego w polskim wydaniu zapisano: „Zastępca dyrektora Zarządu Wywiadu Gromosław Czempiński zignorował to żądanie”¹²⁹. A zatem nie ma tu mowy ani o szefie UOP, ani nawet o dyrektorze ZW UOP. Pierwszą z tych funkcji pełnił wówczas Piotr Naimski, bliski współpracownik Macierewicza, a drugą – Janusz Luks, którym Macierewicz i Naimski zastąpili Jasika. Z fragmentu nie wynika, dlaczego Naimski i Luks nie mieli w tej sprawie nic do powiedzenia, a sprawę zablokował ich podwładny. Tym samym, po usunięciu błędu merytorycznego, fragment książki stracił w dużej mierze sens¹³⁰.

Podsumowanie

Recenzowana pozycja nie ma (i nie miała mieć) charakteru naukowego, a zatem nie można jej oceniać wg kryteriów akademickich. Kanonem rzemiosła dziennikarskiego jest jednak obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów. Jeśli autor tak często myli się w zakresie podstawowej faktografii, stawia to pod znakiem zapytania jego ogólną wiarygodność. Po lekturze obu wydań książki nie mam pewności, że poprawnie wykorzystał informacje zebrane drogą wywiadów, że umiejętnie je ze sobą zestawiał i weryfikował na podstawie literatury i materiałów źródłowych. Nie jestem również przekonany, czy wziął pod uwagę takie wyzwania związane z korzystaniem z materiałów wywołanych, jak błędy poznawcze (np. efekt wspierania decyzji, efekt potwierdzenia, efekt skupienia), błędy pamięci (np. syndrom fałszywych wspomnień) i mechanizmy obronne (np. racjonalizacja). Tego nieznający treści przeprowadzonych wywiadów czytelnik sprawdzić nie może i musi zawierzyć autorowi. A na takie zaufanie trzeba zapracować.

Lekturę utrudniał mi również styl autora. Sądzę, że nawet w pozycji adresowanej do szerokiego grona odbiorców można postarać się bardziej. Pojawiające się w książce określenia, takie jak „ociekająca whisky eskapada”¹³¹, mężczyźni „twardzi niczym skała”¹³², a nawet zbudowani „niczym hydrant przeciwpożarowy”¹³³, z „miażdżącym uściskiem dłoni”,

¹²⁹ *Ibidem*, s. 213 (s. 162).

¹³⁰ Na temat sytuacji w wywiadzie wiosną 1992 r. zob. K. Dubiński, *Wywiad – największy przegrany*, „Prawo i Życie” 1992, nr 25, s. 4.

¹³¹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 10. W oryginale: „the whiskey-soaked escapade” (s. 1).

¹³² *Ibidem*, s. 160. W oryginale: „a hard rock” (s. 121).

¹³³ *Ibidem*, s. 159. W oryginale: „built like a fireplug” (s. 121).

który „przeszedł do legendy”¹³⁴ lub z „zabójczym wąsem”¹³⁵, to estetyka, która do mnie nie trafia. Podobnie jak „delegacja polskich ślicznotek”¹³⁶ czy handlarz bronią, który „uwielbiał wykwintne jedzenie, piękne kobiety i, naturalnie, niebezpieczeństwo”¹³⁷. Nie przekonują mnie również zabiegi beletryzujące, takie jak rekonstruowane po upływie trzech dekad dialogi czy dramatyczne pytania retoryczne typu: „Czy Petelicki da radę? Czy można mu zaufać?”¹³⁸. W piśmiennictwie popularyzatorskim taka konwencja ma oczywiście swoje miejsce, mam jednak wątpliwości co do jakości jej realizacji. Zarazem taka właśnie estetyka przyczyni się zapewne do popularyzacji problematyki wywiadu i przypadnie do gustu miłośnikom powieści szpiegowskich i popularnonaukowych publikacji historycznych.

Sam autor mówił w wywiadzie prasowym, że jego książka to „galeria fascynujących postaci”¹³⁹. To trafna samoocena, Pomfretowi wyraźnie udzielił się urok służb. „Fascynującą” historię zapowiada sama okładka. Tak emocjonalne stanowisko sprzyja tworzeniu barwnej opowieści, a nie przeprowadzaniu chłodnej analizy. Książka nie jest wystarczająco starannie napisana i nie wnosi wystarczająco wielu informacji, aby uznać, że potencjał tematu został w niej w pełni wykorzystany. Można się przy tym zastanawiać, czy stylistyka niczym z powieści o Jamesie Bondzie, do której nawiązuje tytuł książki, to coś, co faktycznie popularyzuje wiedzę na temat służb specjalnych, czy też raczej reprodukuje sensacyjne mity na ich temat.

Oddzielne pytanie brzmi, czy wiedza na temat historii politycznej Polski i nadwiślańskich służb, jaką z lektury książki wyniesie anglojęzyczny czytelnik, przyczyni się do lepszego ich zrozumienia.

Wątpliwości te nie oznaczają, że zamierzam zniechęcić czytelnika do sięgnięcia po książkę Pomfreta. Przeciwnie, każda pozycja w tym wciąż skromnym nurcie zasługuje na uwagę. Wartość każdej książki wynika zresztą przecież nie tylko z tego, na jakie pytania odpowiedział jej autor, ale także (a może przede wszystkim) z tego, jakie kolejne pytania można postawić dzięki jego wysiłkom. Choć tytuł zapowiada pozycję o służbach, w równym – a może nawet w większym – stopniu może się ona

¹³⁴ *Ibidem*, s. 124. W oryginale: „bone-crushing handshake was the stuff of legend” (s. 92).

¹³⁵ *Ibidem*, s. 143. W oryginale: „killer mustache” (s. 108).

¹³⁶ *Ibidem*, s. 179. W oryginale: „a contingent of Polish honeypots” (s. 137).

¹³⁷ *Ibidem*, s. 25. W oryginale: „Peach loved gourmet food, beautiful women, and, naturally, danger” (s. 15).

¹³⁸ *Ibidem*, s. 125. W oryginale: „Could Petelicki pull it off? Could he be trusted?” (s. 93).

¹³⁹ J. Pomfret, M. Nowicki, *Sojusznicy Wujka Sama...*

okazać wartościowa dla miłośników historii stosunków międzynarodowych. Rekomendację obwarowuję zastrzeżeniem, aby nie przywiązywać się do faktografii autora, tylko potraktować książkę jako inspirację do dalszych poszukiwań.

Kolejnym krokiem w literaturze na temat relacji służb USA i Polski po 1989 r. powinna być książka oferująca bardziej analityczne ujęcie, silniej osadzona w materiałach archiwalnych i skrupulatniej przygotowana. Jej powstanie jest tylko kwestią czasu. W pewnym stopniu będzie to pewnie zasługą Pomfreta.

Bibliografia

- Pomfret J., *From Warsaw with Love. Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, Henry Holt and Company, New York 2021 (First Edition).
Pomfret J., *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Kraków 2022.

Źródła archiwalne

- George Bush Presidential Library and Museum, Memcons and Telcons, Memorandum of Conversation. Meeting with Prime Minister Bielecki of Poland, Cabinet Room, 11 IX 1991.
Protokół z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, 5 XII 1990 r.
Rada Ministrów, *Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r.*, t. 1, Warszawa 2022.
Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu I kadencji.
Sprawozdanie stenograficzne z 39 posiedzenia Sejmu I kadencji.
U.S. Intelligence Community Budget, Office of the Director of National Intelligence, <https://www.dni.gov/index.php/what-we-do/ic-budget>.

Akty prawne

- Uchwała nr LXXXI/767/97 Rady Miasta Krakowa z dnia 7 maja 1997 r. w sprawie nadania Panu Pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa.
Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, DzU 2009, nr 24, poz. 145.

Artykuły prasowe

- AM, *Oficer WSI zatrzymany za szpiegostwo na rzecz USA*, „Rzeczpospolita”, 21 V 1999.
- Brzeziecki A., *Czy możemy liczyć na Amerykę*, „Gazeta Wyborcza”, 2 IV 2022.
- Czepułkowski W., *Gromek*, „Przekrój” 2004, nr 45–46.
- Dewar H., *Senate approves expansion of NATO*, „The Washington Post”, 1 V 1998.
- Dubiński K., *Wywiad – największy przegrany*, „Prawo i Życie” 1992, nr 25.
- fed, *CIA w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 20 XI 1990.
- Kopeć J., Dudzik J., *Zdradzeni o świecie*, „Gazeta Wyborcza”, 25 VI 2022.
- Marszałek A., Groblewski K., *Służba Bezpieczeństwa schowała agentów – parlamentarzystów*, „Rzeczpospolita”, 23 XI 1999.
- Pomfret J., *E. Europe’s „Merchants of Death” Elude US Sting*, „The Washington Post”, 24 IV 1993.
- Pomfret J., Nowicki M., *Sojusznicy Wuja Sama. Agenci 51. stanu Ameryki*, „Newsweek” 2022, nr 1.
- Pomfret J., *Polish agents rescued 6 U.S. spies from Iraq*, „The Washington Post”, 17 I 1995.
- Rzeczkowski G., *U boku hipopotama*, „Polityka” 2022, nr 3.
- Sadecki J., *Uważam się za zwykłego żołnierza Rzeczypospolitej*, „Rzeczpospolita”, 30 IV 1998.
- Severski V.V., Wodecka D., *Między dobrem a złem*, „Wysokie Obcasy Extra” 2020, nr 8.
- Służby nie czarno-białe*, „Rzeczpospolita” („Plus Minus”), 21 V 2022.
- Sokolewicz W., *Dojrzewanie przemian systemu politycznego*, „Nowe Drogi” 1989, nr 5.
- Węglarczyk B., *Tak naprawdę wyglądała operacja „Samum”*, „Sukces” 2012, nr 9.

Wspomnienia, wywiady

- Bereś W., Skoczylas J., Kiszczak C., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.
- Kozłowski K., Bereś W., Burnetko K., *Gliniarz z „Tygodnika”*, Warszawa 1991.
- Kozłowski K., Komar M., *Historia z konsekwencjami*, Warszawa 2009.
- Makowski A., Reszka P., Majewski M., *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014.
- Małecki G., Maziewski Ł., *W cieniu. Kulisy wywiadu III RP*, Warszawa 2021.
- Siemiątkowski Z., *Człowiek zasad [w:] Inspiracje i wspomnienia dedykowane pamięci Jerzego Koniecznego*, red. J. Widacki, Kraków 2021.
- Zacharski M., *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.
- Ziółkowska-Boehm A., Starostecki Z.J., *Rozmowa z inż. Zdzisławem Julianem Starosteckim*, „Zeszyty Historyczne” 1996, nr 117.

Pozycje publicystyczne

- Kaszyński K., Podgórski J., *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994.
- Kosobudzki T., *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Kielce–Warszawa 1998.
- Pytlakowski P., *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014.

Artykuły w czasopismach naukowych

- Bingen D., *Germany and Poland in the New European Order*, „Polish Western Affairs” 1992, t. 33, nr 1.
- Bułhak W., Pleskot P., *Zacharski – historia prawdziwa? Wywiadowcza działalność Mariana Zacharskiego w świetle materiałów Departamentu I MSW PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19.
- Duffield J.S., *NATO’s Functions after the Cold War*, „Political Science Quarterly” 1994, t. 109, nr 5.
- Słomka T., *Socjalistyczna demokracja parlamentarna: granice porozumienia ustrojowego w 1989 r.*, „Studia Politologiczne” 2009, nr 15.

Opracowania i monografie

- Bagieńska-Masiota A., *Sejmowa komisja śledcza w systemie politycznym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2010.
- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.
- Bearden M., Risen J., *The Main Enemy. The Inside Story of the CIA’s Final Showdown with the KGB*, New York 2003.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2012.
- Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.
- Kolaszyński M., *Status ustrojowy polskich służb specjalnych po 1989 roku*, Kraków 2016.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Krzeczunowicz A., *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989–1999*, Kraków 1999.
- Kuźniar R., *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Olszowy K., „Polski wywiad cywilny wobec zmian geopolitycznych w latach 1989–1990”, praca obroniona 6 VII 2021 r. w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.

Sikora M., *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.

Artykuły w pracach zbiorowych

Małecka A., *Kwestia bezpieczeństwa w stosunkach Polski z NATO w 1990 r.* [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013.

Pleskot P., *Transformacja widziana z Langley. Wstępne refleksje wokół odtajnionych raportów CIA na temat sytuacji w Polsce (1989–1990)* [w:] *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, red. idem, Warszawa 2020.

Sokołowski J.K., *Organizacja wewnętrzna, tryb i zasady funkcjonowania organów ustawodawczych* [w:] *Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997–2007*, red. J. K. Sokołowski, P. Poznański, Kraków 2008.

Szklarski B., *Niekonfrontacyjna asymetria – konceptualizacja pojęcia* [w:] *Niekonfrontacyjna asymetria w relacjach polsko-amerykańskich*, red. idem, Warszawa 2015.

Netografia

Kanon J., *When the U.S. needed secret help in Iraq, who did it call? Poland, of course*, „The Washington Post”, 20 X 2021, https://www.washingtonpost.com/outlook/when-the-us-needed-secret-help-in-iraq-who-did-it-call-poland-of-course/2021/10/20/5ec89bc2-25f8-11ec-9de8-156fed3e81bf_story.html, dostęp 3 XI 2022 r.

Kosmatyka J., *Agenci ABW zatrzymali mężczyzn, którzy wyłudzili 20 milionów dotacji unijnych*, „Dziennik Łódzki”, 26 X 2017, <https://dzienniklodzki.pl/agenci-abw-zatrzymali-mezczyzn-ktorzy-wyludzili-20-milionow-dotacji-unijnych/ar/12618963>, dostęp 10 X 2022 r.

Kronologia, <https://www.30eveszabadon.hu/aktualitasok/kronologia-1990>, dostęp 10 X 2022 r.

Mazurkiewicz A., *Review of Pomfret, John. From Warsaw with Love: Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, H-War, H-Net: Humanities and Social Sciences <https://www.h-net.org/reviews/showpdf.php?id=57592>, dostęp 21 XI 2022 r.

Novak V., *Spies on opposite sides of the Cold War unite in „From Warsaw With Love”*, NPR, 4 XI 2021, <https://www.npr.org/2021/11/04/1052291183/spies-on-opposite-sides-of-the-cold-war-unite-in-from-warsaw-with-love>, dostęp 3 XI 2022 r.

Nowosielska P., *IPN ujawniło dokumenty z danymi byłych oficerów CIA. W USA są zaskoczeni*, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1436070,sluzby-specjalne-cia-ipn-zsrr-odtajnienie-dokumentow-dialog.html>, dostęp 10 X 2022 r.

Pugacewicz T., Wyszyński Ł., Kusiak P., *John Pomfret – From Warsaw With Love (Pozdrowienia z Warszawy)*, rozmowa na kanale YouTube „Stosunki Międzynarodowe AMW”, 16 II 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=NsINfliqgp4>, dostęp 25 X 2022 r.

Streszczenie: Poświęcona współpracy wywiadowczej Polski i USA książka Johna Pomfreta spotkała się z dużym zainteresowaniem w obu krajach. Amerykański dziennikarz przedstawia w niej intrygujący, ale raczej nieprzekonujący i dość zromantyzowany wizerunek polsko-amerykańskiej przyjaźni i służb wywiadowczych. Koncentruje się, zgodnie z zapowiedzią z okładki, na próbach stworzenia „epickiej historii”, przykładając mniejszą wagę do faktograficznej precyzji. Praca obfituje w nieścisłości i błędy merytoryczne, przede wszystkim we fragmentach ściśle związanych z historią Polski. Nieco do życzenia pozostawia też baza źródłowa. Liczba przeprowadzonych przez autora wywiadów (wśród jego rozmówców byli najważniejsi politycy i funkcjonariusze) jest godna podziwu, ale zebrane tą drogą dane powinny być zostać poddane stosownej krytyce. Mnogość uogólnień, których dopuszcza się autor, połączona z brakiem precyzji budzi nieufność do całego wywodu. Treść książki nie jest też tak odkrywczą, jak sugeruje autor. Pod wieloma względami to bardziej emocjonalny esej niż pogłębiona analiza złożonego zagadnienia. *Pozdrowienia z Warszawy...* to pozycja, która sprawdzi się jako ogólne wprowadzenie do tematu. Jej niewątpliwą zaletą jest przedstawienie wielu interesujących, pozakulisowych aspektów formowania się postzimnowojennego ładu międzynarodowego. Pomimo wielu wad zasługuje na uwagę, przede wszystkim dlatego, że będzie dobrym punktem wyjścia do zadawania konkretnych pytań na temat różnych wymiarów relacji Warszawy i Waszyngtonu.

Słowa kluczowe: Polska, USA, wywiad, współpraca, John Pomfret

Arkadiusz Nyzio (ur. 1988), doktor, adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykłada również na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Specjalizuje się w historii politycznej Polski i Europy Środkowo-Wschodniej oraz problematyce służb policyjnych i specjalnych. Zwycięzca konkursów im. Jana Józefa Lipskiego (2015), Waldemara Michowicza (2018) i Michała Cezarego Rostworowskiego (2021), dwukrotnie nominowany do

Nagrody im. Kazimierza Moczarskiego za najlepszą książkę poświęconą historii Polski (2015 i 2021), ostatnio za monografię *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*.

The Spy Who Bored Me. “From Warsaw with Love. Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance” by John Pomfret – a Book Review

Abstract: John Pomfret’s book on intelligence cooperation between Poland and the United States, two former Cold War adversaries, has attracted significant interest in both countries. The author offers an intriguing yet somewhat unconvincing and quite romanticised view of the Polish-American friendship and intelligence services. In his struggle to deliver the book jacket’s promise of “the epic story”, some factual precision gets lost in the process. Particularly his outlook on Poland’s history is fraught with inaccuracies and sheer factual errors. Moreover, the bibliography leaves something to be desired. The scope of interviews carried out by the author (some of the interviewees were top-tier politicians and officers) is admirable, but the data gathered does not appear to have been sufficiently evaluated. There are many examples of extensive generalisations that lead the reader to distrust the entire content of the book. Disappointingly, it is more of an emotional essay than a full-blown analysis of the complex issue. “From Warsaw with Love” works well as an introduction to the subject, but the narrative lacks depth and clarity. In many respects, the findings are not as novel as the author implies. It does, however, provide some valuable insight into the behind-the-scenes politics of the post-Cold War order. Although not without its flaws, the book constitutes a noteworthy contribution to the research on the subject. As debates over US-Poland relations are far from being conclusive, it creates a framework for both addressing existing questions and raising new ones.

Keywords: Poland, USA, foreign intelligence, cooperation, John Pomfret

Arkadiusz Nyzio (b. 1988), assistant professor at the Department of National Security of the Institute of Political Science and International Relations of the Jagiellonian University. He also lectures at the Faculty of Law, Administration and International Relations of the Andrzej Frycz Modrzewski Cracow University. His research focuses on the political history of Central and Eastern Europe and internal security issues (police forces, intelligence services, crises).